

Tortury w Turcji stały się codziennością

13 października 2017

Według opublikowanego 12 października raportu organizacji broniącej praw człowieka HRW (Human Rights Watch), nad Bosforem jest coraz więcej dowodów na tortury i skandaliczne traktowanie osób zatrzymanych przez policję lub służby bezpieczeństwa. Zdaniem organizacji, tortury w Turcji są stosowane „powszechnie”.

„Podczas gdy mnożą się dowody na torturowanie ludzi w lokalach policji, rząd turecki nie reaguje. Powinien natychmiast doprowadzić do zakończenia i zakazu tych praktyk” – oświadczył Hugh Williamson, dyrektor HRW na Europę i Azję Środkową.

Raport zatytułowany „Zatrzymania: tortury policyjne i porwania w Turcji” zwraca szczególną uwagę na osoby aresztowane pod zarzutem „terroryzmu” lub w związku z nieudanym zamachem stanu z ubiegłego roku. W zasadzie wszystkie były torturowane, dotkliwie bite, rozbierane do naga i – w wielu przypadkach – gwałcone lub skrajnie upokarzane.

Najbardziej na tortury są narażone osoby związane z PKK (Partią Pracujących Kurdystanu), ugrupowaniem uznanym przez Turcję i Stany Zjednoczone za organizację „terrorystyczną”. W wydobywaniu zeznań od Kurdów z użyciem tortur przez lata pomagali Turkom specjaliści izraelscy. Po przerwaniu tej współpracy stosowanie tortur spadło, by od początku wojny syryjskiej znowu się nasilić.

Inna szczególnie narażona grupa to blisko 50 tys. osób zatrzymanych w związku z podejrzeniami o udział lub popieranie nieudanego zamachu stanu z 2016 r., którego „mózgiem” miał być turecki dysydent i duchowny Fethullah Gülen (czemu on zaprzecza). Od poniedziałku Stany Zjednoczone nie wydają Turkom wiz, by zaprotestować przeciw aresztowaniu tureckiego

pracownika ambasady USA, oskarżonego o kontakty z Gülenem i szpiegostwo.

Rząd turecki ostatnio wielokrotnie dementował oskarżenia o złe traktowanie więźniów. W zeszłym miesiącu turecki minister sprawiedliwości Abülhamit Gül ogłosił nawet, że Ankara ma „zero tolerancji” dla tortur.

HRW wymienia w swoim raporcie liczne przypadki „porwań” podejrzanych przez siły bezpieczeństwa. Organizacja podejrzewa, że są umieszczani w „tajnych więzieniach”. Władze tureckie na razie nie zareagowały na ustalenia raportu.

Autorstwo: JSz

Źródło: Strajk.eu